

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 30 fen., kwartalnie — 3 mk. 30 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikami do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświątecznych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT RZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 1 lutego.

FRONT ZACHODNI.

Nasze oddziały wywiadowcze dostarczyły z pozycji angielskich we Flandrii jeńców i karabiny maszynowe.

Wobec gęstej mgły działalność bojowa na całym froncie była mała.

FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Asiago panowała ożywiona walka artylerji.

Z Monte di Val bella oraz Col del Rosso Włosi czterokrotnie skierowali znaczne siły do nowych ataków, które za każdym razem łamały się w ogniu przed austro-węgierskimi pozycjami.

Z innych widowni wojny niema nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» pisze, że wice-kancelarz, eksce. v. Payer, przybył do Berlina i we czwartek wiecz. odbył już dłuższą naradę z kancierzem Rzeszy.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.) — Jak donosi z Rotterdamu «Berliner Lokalanz.», «Times» dowiaduje się z Petersburga, iż w kołach dyplomatycznych mówią o możliwości opuszczenia Rosji przez ambasadorów koalicyjnych, o ile rząd republikański wypowie wojnę Rumunii.

Wczoraj odbyła się narada ambasadorów koalicyjnych z posłem rumuńskim, ale nic nie wiadomo co do powyższych decyzji.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» komunikuje z nad granicy szwajcarskiej, że, jak donosi z Jess «Daily Mail», rząd rumuński w dniu 29 stycznia notyfikował zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją, w tym stopniu, o ile ta ostatnia jest reprezentowana przez bolszewików.

Dla Rosjan zostały wydane w Jassach przepisy, równające ich z poddanymi nieprzyjacielskimi.

Wiadomość o dymisji gabinetu Bratianu nie potwierdza się.

«Matin» dowiaduje się jeszcze, że dtychczasowy poseł rosyjski w Jassach w drodze z Jass do Kiszyniowa został aresztowany przez wojska bolszewickie.

LONDYN (d. 30 ub. m. WTB.) — «Times» dowiaduje się z Petersburga, że, jak komunikują, Rumuni zajęli Kiszyniów i w dalszym ciągu posuwają się naprzód.

SOPJA (dn. 30 ub. m. WTB.) — Jak komunikują z Babadagu «Wojeni Izwestija», wojska rumuńskie po wielu walkach wkroczyły do Reni. Na całym froncie trwają walki.

PETERSBURG (31 ub. m. P.T.A.) Z Sewastopola komunikują, że miasta Kiercz, Teodozja i Jałta dostały się w ręce wojsk Sowietu. Około Symferopola 7000 żołnierzy tatarskich stawia opór. Każdej chwili jest oczekiwane zdobycie Orenburga. Generał kozacki, Dutow, został pobity.

PETERSBURG (31 ub. m. P.T.A.) Wojska Sowietu (charkowskiego) opanowały ważną stację kolejową Bachmacz (w gub. Czernihowskiej). Oficerowie i podoficerowie szlacheckiego pochodzenia cofnęli się do Kijowa, który jest otoczony ze wszystkich stron. Ponieważ centralna Rada ukraińska straciła zaufanie do ukraińskich żołnierzy i robotników, utworzyła ona białą gwardję z podoficerów szlacheckiego pochodzenia, oraz zdegradowanych rosyjskich i polskich oficerów.

BERLIN (1 bm. Tel. prywatny). «Berl. Lokalanz.» donosi z Rotterdamu, że, według wiadomości z Petersburga, «Riecz» informuje, iż Kijów dostał się w ręce bolszewików.

LONDYN (d. 30 ub. m. WTB.) — Izba gmin 223 głosami przeciwko 113 odrzuciła przepisy co do wyborów proporcjonalnych, które zostały włączone do projektu reformy wyborczej przez Izbę lordów.

MADRYT (31 ub. m. Hawas). — Wrażenie sfer urzędowych co do strejków w Asturji zdaje się być pomyślne. W Barcelonji sytuacja polepsza się. Strejk w okręgu górniczym Tharsis i Huelwie został pomyślnie załatwiony.

BERLIN (31 ub. m. Tel. Pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy, że, jak komunikuje «Figaro» z Now. Jorku, rząd amerykański kazał bez ceremonji aresztować ogólny komitet strejkowy w Filadelfji, który nawoływał do strejku generalnego, i stawiał go przed sąd związkowy w celu wymierzenia kary.

BERLIN (31 ub. m. Tel. prywatny) «Voss. Ztg.» donosi z Genewy, iż «Echo de Paris» podaje wiadomość, dotąd bądź co bądź nie stwierdzoną, że umowy wojskowe i polityczne koalicji z Rosją na mocy wspólnej decyzji gabinetów koalicyjnych zostały zniesione w dniu 10 stycznia.

Dookoła rokowań pokojowych.

BRZEŚĆ LITEWSKI (31 ub. m. wtb.)

We czwartek odbyło się pod przewodnictwem ministra spraw zewnętrznych, hr. Czernina, posiedzenie niemiecko-austro-węgierskiej komisji w celu uregulowania kwestji politycznych i terytorjalnych. Przed przystąpieniem do porządku dziennego pan Trockij oświadczył, iż, według przytoczonej w pismach niemieckich rzekomej depeszy pet. ag. telegr., miał on na 3 im kongresie rad robotn., żołn. i włościan w Petersburgu powiedzieć, że delegaci rosyjscy nie zawrą żadnego pokoju separatystycznego. Wiadomość ta jest zmyślna, i jest wprost przeciwna temu, co on istotnie powiedział.

Przewodniczący delegacji niemieckiej i austro-węgierskiej oświadczyli, że poleca ustalić pochodzenie odnośnej wiadomości.

Hr. Czernin wskazał na to, iż komisja omawiała uprzednio kwestję terenów, okupowanych przez wojska Rzeszy niemieckiej. Obecnie proponuje on wyjaśnić do pewnego chociażby stopnia, jakie tereny są okupowane przez wojska austro-węgierskie.

Panowie z delegacji ukraińskiej stali na punkcie widzenia, że mogą sami i samodzielnie pertraktować i decydować co do tej kwestji. Pan Trockij w imieniu swojej delegacji i rządu rosyjskiego z całym naciskiem zaprotestował przeciwko temu, że delegacja Rady kijowskiej stoi na punkcie widzenia, że może rozstrzygać jednostronnie i samodzielnie kwestję terytorjalną. Trockij zaznaczył dalej, że na podstawie różnych wiadomości, szczególnie zaś na podstawie dopiero co otrzymanej depeszy, jest zdania, iż kwestję udziału delegacji Rady kijowskiej w rokowaniach w Brześciu należy raczej uważać za kwestję przeszłości, niż kwestję teraźniejszości i przyszłości.

Minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin, zaproponował odbyć możliwe najprędzej posiedzenie plenarne w celu porozumienia się co do tej kwestji, która w pierwszej linii winna być zdecydowana pomiędzy rządem petersburskim a kijowskim.

Hr. Czernin zapytał następnie, czy punkt widzenia pana przewodniczącego delegacji rosyjskiej daje się ująć w ten sposób, iż Ukraina nie może sama decydować co do kwestji samodzielnego państwa w szczególności i co do swych granic wogóle. Pan Trockij odpowiedział, że o ileby Ukraina istniała jako całkowicie wolna, niezależna od Rosji republika, mogłaby ona rozstrzygać samodzielnie po odbytem rozgraniczeniu wszystkie kwestje swej państwowej egzystencji, a więc i kwestje terytorjalne.

Ale ten rząd ukraiński, który jest reprezentowany przez delegację ukraińską, stoi na punkcie widzenia, iż Ukraina jest częścią federacyjnej republiki rosyjskiej.

Na prośbę sekretarza stanu, v. Kühlmanna, pan Trockij ogłosił następnie treść wspomnianej przezeń depeszy, według której decydująca część garnizonu kijowskiego przeszła do rządu Sowietu ukraińskiego, i dalszą egzystencję Rady kijowskiej należy obliczać na krótkie chwile.

Postanowiono następnie omówić dalej kompetencje delegacji ukraińskiej w stosunku do kwestji terytorjalnych na posiedzeniu plenarnem, które miało się odbyć w piątek w obecności przedstawicieli ukraińskich. Trockij prosił o informacje, czy zostanie poruszona na jednym z najbliższych posiedzeń kwestja powołania przedstawiciela ministerjum polskiego do udziału w rokowaniach pokojowych.

Sekretarz stanu, v. Kühlmann, powołał się na swe kilkakrotne oświadczenia w tej kwestji, która znajduje się w związku z państwową osobowością terenów okupowanych.

Sekretarz stanu, v. Kühlmann, dał wyraz nadziei, iż będzie możliwym kwestję tę umieścić w najbliższym czasie na porządku dziennym.

Hr. Czernin przyłączył się do tych słów, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

BERLIN (1 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi z nad granicy szwajcarskiej, iż, jak dowiaduje się ag. Havasa z nad granicy fińskiej, została wysłana delegacja z 5 osób w celu przyjęcia udziału w rokowaniach pokojowych w Brześciu-Liteńskim.

Delegacja ta składa się z 3 członków burżuazyjnych i z socjalistycznych.

Ruch strejkowy w Niemczech.

«Lok. Anz.» pisze: Według urzędowych danych z 700.000 robotników w Berlinie strejkuje około 130.000. Jak z miarodajnych sfer związków zawodowych zakomunikowano, zasiłki za czas strejku nie będą wypłacane. Bezrobocie nie ma nic wspólnego ze związkami zawodowymi, a przywódcy związków zawodowych nie myślą o tem, aby opróżnić kasy na korzyść porzucających pracę. Jednolitości w bezrobociu i dziś zupełnie nie było. Poglądy co do tego, czy po proponowanych poprzednio trzech dniach bezrobocia demonstracyjnego, należy powrócić do pracy, czy też dalej strejkować, różnią się między sobą. Ponieważ sytuacja nie uległa zmianie, więc rząd postanowił stać na dotych-

czasowym punkcie widzenia. Konferencje z grupami strejkującymi dotychczas nie są zamierzone. U kanciera Rzeszy w dniu 31-go stycznia odbyły się dłuższe narady.

«Voss. Ztg.» donosi ze Szpandawy: W większości fabryk pracował cały prawie komplet robotników. W ogóle z pomiędzy pracujących tu 70.000 czy 80.000 robotników strejkowało nie całe 4.000.

«Lok. Anz.» donosi z Hamburgu: We wszystkich dokach przeszło połowa robotników wróciła do pracy.

W.T.B. donosi z Berlina w dniu 31-go, że, jak gazety stwierdzają, ruch strejkowy słabnie. Dnia 30 stycznia po południu z całego szeregu większych i mniejszych fabryk zakomunikowano, że znaczna część strejkujących poprzedniego dnia robotników, wróciła do pracy. Ilość strejkujących nie daje się dokładnie obliczyć, w każdym jednak razie jest mniejsza od obliczeń podawanych przez kierownictwo strejku.

BERLIN (dn. 1 b. m. W.T.B.) — Do czwartku po południu obraz strejku w wielkim Berlinie uległ nieznaczny tylko mianom. W ciągu popołudnia można było już zauważyć **znaczne zmniejszenie się ruchu strejkowego.**

Również i na prowincji strejk ucicha, i nie komunikują stamtąd o żadnych niepokojących wypadkach.

Strejki częściowe w Kilonji i Gdańsku zmniejszają się. W kraju nadreńskim oraz w Westfalji, największych niemieckich okręgach przemysłowych, ruch strejkowy wogóle nie znalazł żadnego oparcia się.

W Saksonji nastąpiło kilka pozabawionych znaczenia mniejszych strejków.

Brema była dotychczas nie objęta przez ruch. We wtorek strejkowało tam w jednym z doków około 3000 robotników.

Niestety we czwartek rano doszło w Charlottenburgu do **starcia pomiędzy tłumem a policją**, przyczem odbyła się wymiana strzałów, które śmiertelnie zraniły wachmistrza policji; dalej został zraniony jeszcze jeden wachmistrz, który jednak pełni dalej swe obowiązki, i trzech policjantów odniosło lekkie rany.

Zostało aresztowanych 30 mężczyzn, 9 kobiet i 3 wyrostków.

Wskutek tego dowódca naczelny w Marchji ogłosił **zastrzony**

stan oblężenia w wielkim Berlinie.

BERLIN (31 ub. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» komunikuje z Gdańska, iż strejkujący postanowili we czwartek rano wznowić pracę, ponieważ cel został osiągnięty.

Echa z Finlandji.

KOPENHAGA (30 ub. m. WTB.) Helsingforski korespondent specjalny gazety «Berlingske Tidende» miał **wywiad z nowym socjaldemokratycznym prezesem ministrów**, Mannerem. Ten ostatni oświadczył, iż program Finlandji polega na podtrzymaniu stosunków przyjaznych ze wszystkimi sąsiadami, Skandynawją zarówno jak i Rosją, przy określonym przestrzeganiu wolności i samodzielności Finlandji.

Wewnętrzno-polityczne plany rządu zostaną dopiero potem ogłoszone, jednak obecnie już może on powiedzieć, że plany te będą czysto socjalistyczne i zostaną nieodwołalnie przeprowadzone w zupełności, nawet o ile miałyby dojść do walki pomiędzy gwardją obywatelską a czerwoną.

BERLIN (31 ub. m. Tel. Pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi ze Sztokholmu, iż **finlandzka gwardja obywatelska rozbroiła wszystkich wojskowych rosyjskich**, znajdujących się w Finlandji północnej, w ilości naogół przeszło 5000 ludzi, i uwięziła ich. Aż do Gamlakarleby niema żadnych więcej wojsk rosyjskich. Komunikacja telegraficzna pomiędzy Sztokholmem a Helsingforesem pracuje bez zarzutów, pomijając kilka przerw.

«Berlin. Lokalanz.» donosi dalej ze Sztokholmu, iż tamtejsze poselstwo finlandzkie otrzymało depezę z głównego komitetu gwardji obywatelskiej, według której rosyjscy komisarze ludowi wypowiadają senatowi finlandzkiemu swe ubolewanie z powodu mieszania się wojskowych rosyjskich do spraw finlandzkich i obiecują wycofanie wojskowych.

SZTOKHOLM (31 ub. m. WTB.) — Szwedzkie biuro telegr. komunikuje, iż finlandzkie biuro telegraficzne zostało zamknięte przez czerwoną gwardję. Rosyjskie osoby cywilne opowiadają o walce pomiędzy czerwoną a

białą gwardją około Libbo. O wyniku walki nic nie wiadomo.

Oddziały ochronne walczyły wszędzie po bohaterku. Posiadają one działa.

Sprawy polskie.

Losy Galioji Wschodniej.

Dziennik lwowski «Dilo» z dnia 22 go ub. m. donosi co następuje:

«Dochodzą nas wieści, że nasza bliższa ojczyzna ma wejść w związek z polską formacją państwową na następujących podstawach:

Najdalej na zachód wysunięte powiaty mają być razem z Galicją zachodnią przyłączone do Królestwa Polskiego, jako część organizmu Polski, a tak okrojona ukraińska Galicja będzie tworzyć w polskiej formacji osobną jednostkę państwową».

Ponowny rozkaz generała Dowbor-Muśnickiego.

Dowódca pierwszego korpusu polskiego w Rosji, generał Dowbor-Muśnicki, ogłosił następujący rozkaz do polskich sił zbrojnych.

W ciągu ostatnich dziesięciu dni daje się zupełnie jasno odczuwać ciągle szczucie na wojsko polskie; prócz tego jest zupełnie wyraźnym, że wśród nas, wojskowych Polaków, ktoś się stara czynić rozłam, wciągając Polaków do walk, prowadzonych na tle wewnętrznej polityki Rosji; prowadzi się kampanja przeciwko mnie; wogóle odczuwa się chęć poważnienia nas między sobą.

Polskich żołnierzy i oficerów oskarżają o gwałty i rabunek włościan i nawet o zabójstwa. Telegramy z opisami takich wypadków napływają do wszystkich zwierzchników wojskowych i do mnie, przyczem nawet grożą użyciem siły pod adresem wojska polskiego. Nie wątpię, że żołnierz polski jest za bardzo kulturalnym, żeby dopuścić się gwałtu nad kimkolwiek, lecz z drugiej strony wiem doskonale, że potrafi obronić swój honor i życie. Rzeczywiście na tem tle miał miejsce wypadek, gdy strzelano do naszych żołnierzy, co zmusiło ich odpowiedzieć salwą.

Gdy podniesiono kwestję o koncentracji polskiego korpusu, ze wszystkich stron poleciały telegramy, że miejscowe komitety nie chcą widzieć

wojska polskiego, a więc z tego wynika, że nam nawet odmawiają przytułku.

Polacy, łączą się w jednostki, podlegające naczelnemu komitetowi wojskowemu polskiemu, wybranemu przez zjazd wojskowych Polaków w Piotrogradzie. Jednakowoż w ostatnich czasach władze rosyjskie wydały szereg rozkazów o formowaniu jednostek bojowych z Polaków, których wewnętrzny układ zupełnie odpowiadałby układowi armji rosyjskiej.

Taki układ nie jest zaaprobowany przez zjazd wojskowych Polaków i wyłoniony przezeń komitet naczelny. Wobec tego formacje odmienne wprowadzają rozłam wśród nas i mają na celu użycie nas, Polaków, do partyjnej walki rosyjskiej.

Pułk w Bielogrodzie, który do ostatnich czasów nosił nazwę polskiego, był użyty, jak podają gazety, do walki przeciwko Kaledinowi, czyli, że wypada, iż jesteśmy w charakterze najemników rosyjskiej partji politycznej.

Wreszcie oskarżają mnie o kontrrewolucyjne dążenia, o przynależność do burżnazji i do tej lub owej partji, która się nazywa zjednoczoną i niepodległą Polską.

Czyż te wszystkie fakty nie dowodzą słuszności tego, o czem wspominałem wyżej? Czyż żołnierze i oficerowie Polacy dopuszczają się gwałtów? Czyż my Polacy mamy obowiązek przelewać krew swoją za obce nam sprawy? Czy nie mamy prawa gościnności w państwie, za które trzy lata leje się krew polska? Czyż naszą winą jest, że to państwo nie miało i nie ma rządu, któryby dał ludowi pokój i dobrobyt? Wreszcie czy nie mamy prawa sami urządzić się podług swej woli, bez wtrącania się obcych w nasze sprawy narodowe?

Już miał miejsce wypadek, że nieproszeni instruktorowie polityczni zjawili się do pierwszej kompanji inżynierskiej, skąd niezwłocznie przez samych żołnierzy byli wyproszeni.

Czekajcie na nich u siebie. Łączcie się Polacy, brońcie własnych interesów, do cudzych, jak poprzednio się nie wtrącajcie, a sobie w kaszę dmuchać nie pozwalajcie.

Podpisał gen.-porucznik
Dowbor-Muśnicki.

Kandydatury Habsburgów do tronu polskiego.

II.

Sprawa powierzenia korony polskiej członkowi domu habsburskiego poruszana była już po upadku Rzeczypospolitej, parokrotnie. Podejmą myśl tę Legjony w krytycznej dla siebie chwili po zawarciu pokoju w Campo-Formio (październik 1797 r.); wysuniętą będzie kandydatura habsburska w dobie wojen napoleońskich (np. w r. 1809); z największą atoli siłą narzuci się ona umysłom w dobie powstania listopadowego. Po uchwale sejmowej, dotyczącej przyszłego monarchicznego ustroju Polski niepodległej, wymieniano kandydata do korony w osobie syna Napoleona, księcia Reichstadtzkiego. Atoli kandydaturze tej, wynikłej z uczucia sympatji dla Francji, przeciwstawiano inną, bardziej w owoczesnej sytuacji dogodną, — arcyksięcia anstryjackiego, Karola. Rachuby polskich mężów stanu opierały się na tem przekonaniu, że pozyskanie korony polskiej przez dom habsburski odpowiadać będzie osobistym interesom gabinetu wiedeńskiego wobec stale groźnych dążeń zaborczych Rosji w Galicji i na bliskim Wschodzie. W styczniu 1831

r. ks. Czartoryski zwrócił się do Metternicha z propozycją ofiarowania tronu polskiego jednemu z arcyksiążąt. Odpowiedź w zasadzie była przychylna. Niebawem wszakże zaszła zmiana w poglądach rządu wiedeńskiego. Pod wpływem obaw przed rewolucją, oraz ulegając posłowi rosyjskiemu, Tatischezewowi, Metternich odrzucił propozycję ks. Czartoryskiego. Dopiero po bitwie grochowskiej i pewnych sukcesach oręża polskiego, projekt ten rozważano ponownie. Rząd narodowy w nadziei pomyślnego skutku wystąpił wówczas z memorjałem, w którym temi słowy uzasadniał projektowaną interwencję anstryjacką:

«Anstrja nie będzie miała lepszej sposobności do przywrócenia swojej potęgi i do służenia sprawie europejskiej. Jeżeli Polacy odniosą zwycięstwo, powodzenie przedsięwzięcia jest niewątpliwe, jeżeli będą zmuszeni ulec przemocy, to i wtedy jeszcze jest oczywiście, że Anstrja powinna oświadczyć się za nimi. Cała armja rosyjska będzie zajęta obleganiem Warszawy i pokonaniem Polaków w pozostałych częściach Królestwa, a może i w niektórych prowincjach, wcielonych do Cesarstwa.

Rosja nie może czynić większych wysiłków; wszystkie jej wojska są tu zatrudnione. Ukazanie się armji anstryjackiej na skrzydłach i na tyłach rosyjskich miałyby natychmiast sku-

tek decydujący. Zapał, któryby wzniecił ten krok i imię arcyksięcia Karola, ogłoszonego królem polskim w Królestwie, w Galicji, na Litwie, na Wołyniu, na Podolu i na Ukrainie, może tylko ten zrozumieć, kto zna gorące uczucia, ożywiające wszystkich Polaków. Anstrja miałaby do rozporządzenia setki tysięcy ludzi, gotowych poświęcić życie swoje dla tej sprawy. Poświęcenie ich nie miałyby granic. Byłoby wprost niepowetowaną szkodą pozwolić na ujarzmienie narodu, od którego można tyle uzyskać. Jeżeli Anstrja skłoni się do rozwinięcia swoich sił i Turcja wtedy rozpocznie wojnę. Francja i Anglja będą chętnie widzieć takie rozwiązanie sprawy polskiej.

Skoro gabinet wiedeński poweźmie przychylną decyzję, pójdzie rząd polski drogą wskazaną dla osiągnięcia wspólnego celu, w którym Polska widzi swoje zbawienie i szczęście, a Anstrja znajdzie dla siebie sławę i bezpieczeństwo.

Ustawienie armji anstryjackiej na granicy Galicji w ten sposób, aby zagrażała równocześnie Królestwu, jednej części prowincji zabranych, składom broni i oddziałom na tem pograniczu. Uchwala uroczysta sejmu, która ofiaruje tron arcyksięciu Karolowi i deputacja do Jego Króli. Mości Przyjęcie korony i pochód armji anstryjackiej. Wydanie stosowne-

go manifestu — wszystko to musi oczywiście nastąpić niezwłocznie.

Jakkolwiek rzecz ta jest otoczona tajemnicą — niepodobna przypuszczać, aby gabinet petersburski nie miał o niej wcale wiadomości, ażeby nie wiedział, że traktuje się o koronę dla arcyksięcia, i że Anstrja pochwałała ten projekt i dawała przez pewien czas zachętę.

Anstrja nie osiągnie nic, jeżeli opuści tę pomyślną sposobność, aby się raz na zawsze ubezpieczyć, a nie pozyska sobie przyjaźni Rosji, którą rozdrażniła przez to, że zamierzała użyć skutecznego środka dla oparcia się potędze caratu».

Wszystkie te plany upadły z powodu niepomyślnego dla nas obrotu działań wojennych. O opór Anglii rozbili się próby interwencji mocarstw w sprawie polskiej.

Jeszcze raz, za powstania styczniowego, była mowa o wyniesieniu na tron polski członka domu habsburskiego, arcyksięcia Ferdynanda Maksymiljana lub Karola Ludwika, ale i wówczas nieprzychylny stanowisko Anglii wpłynęło na udaremnienie przyjaznych dla nas zamiarów Francji i Anstrji i ponownie oddało powaloną Polskę na pastwę przemocy moskiewskiej.

Królestwo Polskie.

Ustawa wojskowa.

Podaliśmy niedawno wiadomość, że polska ustawa wojskowa została, pod kierunkiem generała feldmarszałka Rozwadowskiego, w komisji wojskowej opracowana i złożona Radzie Regencyjnej. Teraz przytaczamy za «Kur. Polsk.» jeszcze szczegóły niektóre.

W ułożeniu jej ze strony wojskowskiej polskiej brali udział: inspektor wojskowy, major dr. Wyrstek, kap. Górka, por. Czarnowski, ogniomistrz Gostyński, a z cywilnych osób: prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Tokarz, oraz mec. Holewiński, delegowany przez ministra sprawiedliwości i mec. Hłasko z Biura Pracy Społecznej. Czuwał nad pracami dyrektor Komisji wojskowej, p. Ludwik Górski.

Ustawa zawiera przeszło sto artykułów i ułożona została na podstawie zasad, wypróbowanych w ustawach wojskowych: austriackiej, niemieckiej, francuskiej, po części dawnej rosyjskiej i szwajcarskiej.

Służba czynna, jak wiadomo, trwać ma we wszystkich rodzajach broni dwa lata, od 20 do 22 lat życia. Przytem jednak przewidziany jest podział jej na stałą służbę liniową dla wziętych do wojska, oraz na służbę «w zapasie» dla tych, co w tym wieku do wojska z powodu nadmiaru kontyngensu nie weszli. Zapas odbywa tylko ćwiczenia (krótkie). Od 22 do 30 lat liczona będzie służba «w rezerwie», od 30 do 40 lat w «obronie krajowej», od 40 do 50 lat w «pospolitem ruszeniu». Rezerwiści i «obroniacze» będą powoływani co parę lat do ćwiczeń.

Do pospolitego ruszenia należeć będą także młodzieńcy od 18 do 20 lat; nadto chłopcy od 16 lat mogą odbywać ćwiczenia bronią przy oddziałach wojskowych, jak w Szwajcarii. Posiadający wyższe wykształcenie, albo nawet średnie mogą odbywać służbę jednoroczną i aspirować do rang oficerskich; duchowieństwo wolne będzie od służby.

Ulg rodzinnych w znaczeniu rosyjskiem nie będzie, natomiast jedyni żywiciiele rodzin będą otrzymywać odroczenia do lat trzech, poczem zaliczani być mogą wprost do pospolitego ruszenia i w ten sposób zawsze będą podporą rodzin. Dla osób, nad którymi wisi, z powodu wyroku sądownego, pozbawienie praw, przewidziana jest służba nie w linii, ale w oddziałach pozafrontowych, gdyż podług ustawy, służba wojskowa, obowiązująca obywateli państwa polskiego, jest pojęciem honorowym. Służba w legjonach polskich będzie zaliczona w poczet służby podług ustawy, jako spełniony wobec ojczyzny obowiązek.

Na razie przewidzianych jest sześć okręgów (inspektoratów wojskowych), podzielonych na 54 «komend bataljonowych uzupełnienia wojska». Przy tych komendach powstaną komisje przeglądowe, na których czele będą stać oficerowie wojsk polskich; do komisji należeć będą mężowie zaufania rządu polskiego, delegaci rad miejskich i sejmików powiatowych, lekarze i wójci gmin. Komisje te podczas poboru będą kwalifikować przyjęcie lub nieprzyjęcie popisowych i udzielać odroczeń.

Zanim nastąpi pobór, komendy bataljonowe zapewne zajmą się sprawami będącymi na miejscu dawniejszych kategorii z czasów rosyjskich, to jest dawnych rezerwistów i pospolitaków, przyczem dawne bilety wojskowe rosyjskie będą zamienione na bilety wojska polskiego. Powracający z Rosji żołnierze będą kontrolowani w komendach bataljonowych.

Pobór może być zarządzony tylko przez Radę Regencyjną, za zgodą odpowiednich czynników politycznych i przeprowadzony będzie według tej

ustawy; wojsko podlegać będzie generalnej komendzie wojsk polskich. Przepuszczalnie mogą być wzięte dwa roczniki 20-letnich popisowych, np. z r. 1917 i 1918, ale czas poboru i liczba rekrutów ustanowione być mogą tylko przez władze wyższe i ta kwestja do ustawy wojskowej nie należy. Być może, że ustawa wojskowa będzie jeszcze przekazana Radzie Stanu do rozważenia.

Anglja.

Echa napadu na Londyn.

Urzędownie donoszą z Londynu: Straty podczas napadu lotniczego w dn. 28 stycznia w nocy. wynoszą 14 mężczyzn, 17 kobiet i 16 dzieci zabitych, 93 mężczyzn, 59 kobiet i 17 dzieci ranionych. Poza zabitymi i 7 ranionymi w Londynie żadnych innych strat nie było. Wyrządzone szkody nie są znaczne.

Anglja i Finlandja.

Renter donosi z Londynu, że Balfour zakomunikował poselstwu fińskiemu, bawiącemu w Anglii, iż Anglja najzupełniej uznaje zasady niepodległości Finlandji i potępiła uprzednią rosyjską politykę ucisku. Rząd angielski uznał faktycznie niepodległość Finlandji już przez to, że za pośrednictwem angielskiego konsula generalnego w Helsingforsie wszedł z nią w stosunki. Obecność żołnierzy rosyjskich w Finlandji nie godzi się z uznaniem niepodległości jej przez bolszewików, ponieważ obce wojska nie mogą zajmować suwerennego państwa. Rząd angielski ma nadzieję, że niepodległość Finlandji wkrótce i w sposób prawny będzie mogła być uznana. Zależy to jednak od tego, czy będą istniały pomyślne widoki na dobrze ugruntowaną rosyjską władzę polityczną, czy też w dalszym ciągu panować będzie bezład.

ROSJA.

O przyszłości Rosji.

«Dzień» w numerze z dn. 3 stycznia zamieszcza ciekawy artykuł p. Tarle, nacechowany głębokim pesymizmem co do najbliższego losu Rosji i stanowiska jej w polityce międzynarodowej. W artykule tym autor pisze:

Wszyscy ci, którzy jeszcze nie zupełnie stracili głowę w otaczającym nas chaosie, wszyscy ci, którzy nie podzielają zupełnie wyraźnie punktu widzenia konieczności jeszcze większych nieszczęść i ostatecznej ruiny dla państwa, niechaj nie uspokajają się fikcją, że trzeba tylko skończyć z wojną, a wtedy dadzą nam pokój.

Po pierwszym podziale myślnie również w Polsce, że wszystko ograniczy się do surowej lekcji, że krajowi dadzą czas na zaleczenie ran, i dadzą temu spokój. I dopiero, gdy Polska zniknęła z mapy politycznej, zrozumiano tam, że pokoju nie otrzymuje nigdy ten, kto go żąda zbyt szczerze i umiarkowanie. Co się stało, to się nie odstanie; wojnę tę przegraliśmy. Lecz należy pamiętać, że już w niedalekiej przyszłości spotkamy się prawdopodobnie z naciskiem, z notami, stawiającymi stanowcze żądania, z zamaskowanymi ultimatumami i bezpośrednimi zamachami na naszą samodzielność ekonomiczną.

Krajowi, który z taką organizacją i taką armją, z taką skarbowością i taką polityką gospodarczą, jak te, które dziś obserwujemy w Rosji — krajowi takiemu nie pozwolą zachować dla siebie swoich bogactw naturalnych. Kraj taki bezwarunkowo znajdzie się między dwoma walczącymi tytanami, kraj taki, w nadchodzącym okresie dziejowym, brzemienym nawałnicami, znajdzie się między młotem a kowadłem i nie prędko się ocknie.

Bolszewicy i Polacy.

«Riecz» z dnia 26 ub. m. donosi: Krylenko zawiadomił Radę komisarzy ludowych, że wydał rozporządzenie o przedsięwzięciu jaknajszybszych środków celem wypędzenia wojsk polskich z Orsy, oraz z innych zajętych przez nich punktów, a także o ogólnem rozbrojeniu legjonu polskiego.

Przewrót w Rosji.

Omawiając przewrót w Rosji, pisze «Fremdenblatt»:

Prawo samookreślenia narodów dla przywódców rewolucji rosyjskiej jest artykułem na eksport, podobnie jak t. zw. wolność, którą u siebie uciskają, a która natomiast wydaje się im odpowiednią, aby bezład przenieść do państw sąsiednich.

Musimy się w sposób stanowczy zastrzedz przeciw temu, by pod osłonką rokowań pokojowych uczyniona została próba przeniesienia do nas tych desperackich stosunków, które panują w Petersburgu. Oświadczenie Trockiego na posiedzeniu plenarnem w dn. 30 stycznia w Brześciu, że rząd rosyjski nie uznaje już dotychczasowych przedstawicieli Ukrainy, jest wyraźnym manewrem w celu przeciągnięcia rokowań.

Konfiskata depozytów bankowych.

«Voss. Ztg.» donosi z Zurychu, iż, według informacji z Petersburga, ma być wydany wkrótce dekret o konfiskacie wszystkich depozytów pieniężnych, powyżej 25,000 rubli.

Z kapitałów, ułokowanych na bieżącym rachunku, może być wydawanych tylko 150 rubli tygodniowo. Tylko z rachunków, otworzonych po początku roku, pieniądze mogą być podejmowane według życzenia.

Rząd bolszewicki a Persja.

PETERSBURG (29 ub. m. WTb.) — Pismo Trockiego do posła perskiego w Petersburgu oświadcza: Rada komisarzy ludowych ogłasza umowę angielsko-rosyjską z roku 1907 za zwróconą przeciwko wolności i niepodległości narodu perskiego i za nazawsze unieważnioną. Za pozbawione wszelkiego znaczenia zostają również ogłoszone wszystkie umowy, zawarte przed lub po wspomnianej umowie, które pod jakimkolwiek bądź względem ograniczają lub uciskają naród perski w jego wolności i niepodległości.

Rząd rad robotn. i żołnierzy czyni wszelkie starania, aby oczyścić Persję od byłych agentów caryzmu i imperialistycznej burżnazji, którzy są w jednakowym stopniu wrogami narodu perskiego i rosyjskiego. Każdy obywatel rosyjski, oskarżony o bezprawie lub surowe postępowanie w stosunku do obywateli perskich, zostanie ukarany z całą surowością praw rewolucyjnych.

Przez okopy — z Rosji.

Setkami powracają już obecnie Polacy z Rosji przez front.

Przed paru dniami przybył tu pewien uciekinier z wojska rosyjskiego.

Uciekł on w końcu maja z Kijowa. Wkrótce doszło tam do tego, że ciężko było chodzić po mieście, strzelali bowiem sobie na ulicach różni przedstawiciele różnych partji socjalistycznych i różnych oddziałów wojskowych.

Ciekawe są jazdy pociągami. Nie ma wcale rozkładu. Pociąg idzie, kiedy się podoba jakiemuś zawiadowcy, wlecze się nogą za nogą w obawie, by nie natknął się na inny, również, jak on, idący bez planu i rozkładu. To też nasz interlokutor z Kijowa pod Sławutę jechał 5 dni w wagonie towarowym, razem z końmi i z gnojem na łokieć. Jadąc, trzeba na węzłowych stacjach pilnować się, by pociąg nie zszedł na lewo, bądź na prawo, można bowiem zajeżdżać łatwo

nie tam, dokąd się dążyło. Jedzie się, oczywiście, na gapę, bo biletów nikt nie kupuje i nikt nie sprzedaje.

Co się tyczy rozruchów i grabieży, to chłopci naogół zachowują się stosunkowo spokojnie, zwłaszcza na Wołyniu i Podolu.

Grabieżcami są żołnierze. Pastwą rabunków i podpalań padają przeważnie duże majątki i średnie, drobna własność ocalała.

Ponieważ żołnierze są owymi rabusiami, to droga, którą idą, jest szlakiem pożogi i zniszczenia. Dobra w pobliżu stacji kolejowej, w pobliżu szos, gościńców giną; te zaś, które bardziej są oddalone od traktów, ocalają. Interlokutor nasz mieszkał o 20 kilometrów od Sławuty. Sławutę zniszczono doszczętnie, a w jego okolicy nikt nic nie rabował.

Na froncie, w miejscu, w którym przekroczył go nasz uciekinier, udając się z powrotem do kraju, badał rowy rosyjskie i na przestrzeni 15 kilometrów nie widział ani jednego żołnierza rosyjskiego, ani armat, ani nic, co ma styczność z wojną.

Po prostu — pusto. Można byłoby iść w głąb Rosji każdemu, kto by zechciał. A opowiadają okoliczni mieszkańcy, że i dalej na północ i na południe również żywego niema du cha.

Zmiany w zarządzie Litwy.

«Kown. Ztg.» w № 31 pisze: Zarządy wojenne Litwy i Białystok — Grodno z dniem 1-go lutego b. r. zostały złączone w jednolity zarząd p.n. «Zarząd wojenny Litwy» z siedzibą w Wilnie. Zarząd wojenny podzielony został na dwa okręgi: «Litauen, Bezirk Nord» (Litwa, okręg północny) w granicach dotychczasowego zarządu wojennego Litwy z siedzibą w Wilnie i «Litauen, Bezirk Süd» (Litwa, okręg południowy) z siedzibą w Białymstoku, a w granicach dotychczasowego okręgu wojennego Białystok — Grodno. Szefem zarządu wojennego Litwy mianowany został rotmistrz v. Hoppe, dotychczasowy szef zarządu wojennego Białystok — Grodno. Zastępcami jego mianowani zostali: dla okręgu północnego: kapitan von und zu Gilsa, jako pierwszy zastępca i kapitan Schöa, jako drugi zastępca; dla okręgu południowego zastępcą mianowany został kapitan v. Usler. Zastępcą szefa zarządu Litwy na obydwu okręgach mianowany został również kapitan von und zu Gilsa.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: OCZYSZCZENIE NMP.

Jutra: Błażeja.

Pejutrza: Andrzejka.

Wschód słońca — o g. 7 m. 59

Zachód słońca — o g. 4 m. 21.

Z WILNA.

— **Zarząd Stow. Nauz i Wychow.** nprasza członków o łaskawe przybycie na walne zgromadzenie dnia 3 lutego o g. 5 pp. do lokalu Schroniska (Tatarska № 5—4).

Walne zgromadzenie będzie prawomocne bez względu na ilość członków. Zaproszenia osobiste rozsyłane nie będą.

Porządek dzienny: 1) Ogólne i kasowe sprawozdanie. 2) Zatwierdzenie preliminarza na r. 1918. 3) Wybory do zarządu komisji, rewizyjnej i opiekuńczej rady Schroniska. 4) Sprawy bieżące.

— Z „Lutni“.

Dziś, w sobotę, z hm. wystawioną zostanie po raz drugi efektowna sztuka Wł. Renarda, „Powrót“ pod reżyserją autora.

Jutro, w niedzielę, 3 lutego, wznowiony zostanie dramat czteroaktowy Ludwika Hieronima Morstina „Szlakiem legjonów”. Poetycki ten utwór wskrzesza obrazy minionej przeszłości, przenosząc widza wstecz do r. 1797. Rzecz dzieje się w starym dworze szlacheckim podkomorzego na Mazowszu. Reżyseruje Zbigniew Smiałowski.

Sprzedż biletów pozostałych odbywa się dziś i jutro od godz. 12-tej w poł. Początek przedstawienia o g. 6-ej wiecz.

— **Wieczór muzyczno-dramatyczny** na korzyść Kasy zapomogowej Wil. Związku Graficznego odbędzie się dziś, dnia 2-go lutego, w sali Klubu Robotniczego (Wronia 5). Na program złożą się: 1) Litła i kompanja, kom. w 1 akcie Fredry (ojca), 2) Część koncertowa,

3) «Czuła struna» kom. w 1 akcie ze śpiewami Clairville i Thibousta w wykonaniu zespołu dramatycznego przy Tow. Rzemieślniczym, 4) «Polka w szafliku», układu baletm. Ciesielskiego, odtańczą 4 pary.

Urozmaicony program oraz cel sympatyczny ściągnie niewątpliwie liczną publiczność do sali Klubu Robotniczego.

Ceny miejsc od 30 fen. do 2 mk. Początek o godz. 6 wieczorem.

Bufet Klubu będzie obficie zaopatrzone w przekąski po cenach umiarkowanych.

Bilety wcześniej nabywać można w bibliotece Klubu na Wroniej od godz. 6-ej wieczorem, w dzień zaś przedstawienia przy wejściu od godz. 10-ej rano do końca.

— **Przedstawienie amatorskie.** Dnia 10 bm. o g. 6 wiecz.

w sali okrągłej Klubu Robotniczego naprzeciw kościoła św. Michała odbędzie się przedstawienie amatorskie Stowarzyszenia Katol. Robotników Polskich. Na program złożą się dwie komedje jednoaktowe, deklamacje i śpiewy chóralne.

Bilety, począwszy od poniedziałku, można nabywać w księgarni «Zapaśnik», Dominikańska 4, w magazynie Białomiejskiego, Zamkowa 17, oraz w kuchni robotniczej w Kowikcie.

Przy tej sposobności powiadamy członków Stowarzyszenia, iż klub otwarty jest co niedziela od godz. 6 wiecz.

OFIARY.

Złożono w administracji „Dz. Wil.” zamiast kwiatów w dzień imienin prezesa J. O. Księżnej Michałowej Ogińskiej do Jej uznania Zarząd Polskiego Komitetu Pań 170 mk.

Na Polski Komitet Pań.

Zamiast kwiatów w dzień imienin J. O. Księżnej Michałowej Ogińskiej — hr. Iłińscy Kaszowscy 30 m.

Do uznania czcigodnego ks. Ignacego Olszańskiego

Ku uczczeniu dnia Jego imienin—M. J. 10 mk.

Na biednych.

Zamiast kwiatów w dniu imienin p. Marji Swiackiewiczówny do jej uznania—Rómrowie Bolesławostwo 10 m.

ADMINISTRACJA „Dziennika Wileńskiego” uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysłanie pisma będzie wstrzymane.

KINEMATOGRAF

„Helios”
Wł. Wileńskiej i S-to Jerskiej.

OFIARA KOBIETY,
dramat w 4 częściach HEILBORN-KÖRBITZA.

KREWNIACY, UFAJ BOGU!
wes. komedja w 2 częściach.

Od 2 do 5 lutego 1918 r.

Kronika tygodniowa, aktualne zdjęcia z natury.

Początek: w soboty i niedziele o godz. 1-ej, w resztę dni o godz. 3-ej.

dodatek. Koniec o godz. 11-ej wiecz.

KINEMATOGRAF

„LUX”
S-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubiec.

Tylko 4 dni: 1, 2, 3 i 4 lutego.

PRUSY WSCHODNIE I HINDENBURG,

wspaniały utwór kinematogr. w 6 w. cz. Obraz ten odtwarza rozwój Prus od XV w. aż do obecnej wielkiej wojny włącznie. Z powodu wielkiego zainteresowania przedstawienia odbywać się będą w godzinach następujących:
Początek pierwszego seansu o godz. 12^{1/2} po południu
„ drugiego „ „ 2^{1/2} „ „
„ trzeciego „ „ 4^{1/2} „ „
Początek czwartego seansu o godz. 6^{1/2} wieczorem
„ piątego „ „ 8^{1/2} „ „
Dla szkół ustępstwo.

KINEMATOGRAF

„MINIATURA”
S-to Jerska 7.

Tylko 4 dni: 1, 2, 3 i 4 lutego.

Fatalne róże
detektywny dramat w 4-ch cz.

DAMA PIKOWA, SZOFERZY,
dramat w 3-ch częściach.
komiczne.

Obrazy z polskimi napisami.

KINEMATOGRAF

„R. Sztremer”
Wielka 74.

Tylko 4 dni: 1, 2, 3 i 4 lutego.

„Samotny grób”

Wszczęświatowe arcydzieło. Napisy po polsku.
powyższy obraz zaliczony do najlepszych w obecnym sezonie pod względem treści gry, wystawy i artystycznego wykonania. Głęboko wstrząsający życiowy dramat w 8 duż. częściach z życia arystokracji galicyjskiej ze słynną artystką **Hella Moja** w głównej roli matki i córki. 1) Wyrok śmierci. 2) Kara śmierci. 3) Po za światem. 3) 4) Przebudzenie miłości. 5) Gorzka prawda. 6) Okropna zazdrość. 7) Tragedja i prośba matki. 8) Przysięga.
Początek w piątek o g. 2^{1/2} pp., w sobotę i niedzielę o g. 12 w poł. Ceny od g. 12—4 od 40 fen.

Dziś kolduny!
Jutro kielbasa z kapustą!
Kuchnia dla Inteligencji,
S-to Jerska 21. 556

Papa do dachów doskonale smolona, Masa zastępująca pokost, Gwoździe, Lewiesze do pługów itp. sprzedaje Pomm. ldw. Hauptgenoss. Libau. 6

NOWO-OTWORZONY
chrześcijański zakład reparacyjny
EXPRES
wszelkiego, ubrania męskiego i damskiego, przerabianie, nicowanie, fasonowanie, czyszczenie, farbowanie, prasowanie oraz sztuczne cerowanie.
Skopówka 3. 548
Robotę przyjmuję stale od 4 pp.

Zgubiono
większą sumę pieniędzy z dokumentami na imię Józefa Bielskiego między ul. Niemiecką a zał. Nikodemskim. Poszkodowana osoba błaga uczciwego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem, gdyż te pieniądze nie były jej własnością. Niemiecka, hotel Sokołowski. dla Bielskiego. 555

Sprzedam meble salonowe, lustra, franki, portjery i nie. Piłarska 30, Kozierowska, od godz. 12—4 ej pp. 547

Frak
nowy do sprzedania. Plac Napoleoński 8—8, od g. 3—4, Mackiewicz.

Lekcje muzyki
udziela po cenie dostępnej Marja Wilniewczyówna. Mała Pohulanka Nr 15 m. 25. 518

Poszukuję 529
posady kasjerki lub jakiegokolwiek zajęcia biurowego, znam buchalterję. Posiadam świadectwa. H. Żebrowska, ul. Tombakowa 4 m. 2.

Futro sprzedam 530
męskie, krymskie baranki czarne. Tatarska Nr 5—1, M. Kupść.

Potrzebna bona niemka lub posiadająca język niemiecki, a także kucharka. Hotel Sokołowski, Niemiecka Nr 1, Kordasz. 522

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące

KALENDARZ

„PRZYJACIEL”
na rok 1918

świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK.

Cena egzemplarza 1 m. 20 fen.

TEATR POLSKI pod kierown. T-wa artyst. „Lutnia”.
S-to Jerska 8.
Dziś, w sobotę, 2 lutego 1918 r. | jutro, w niedzielę, 3 bm. 1918 r.
po raz drugi
POWRÓT | **Szlakiem Legjonów**
sztuka w 3 akt. W. Renarda. | dramat Ludwika Hieronima Morstina.
Początek o godz. 6-ej wieczorem.
Kasa czynna jest od g. 12 w poł. w sali «Lutni».

Nie opuszczajcie sposobności!!!
Spróbujcie swego szczęścia.
Nim kupicie jaki inny bilet: loteryjny, zwróćcie uwagę na pierwszą zatwierdzoną loteryję na Litwie.
419 wygrywających losów na **70000 m.**
Główna wygrana 20000 m.
Ceny 1 cał. losu 1/5 cz. 50 mk. 10 mk.
Bilety są do sprzedania u wszystkich kolektorów i w kasie pożyczkowo-oszczędnościowej, 496
Wilno, Zawalna Nr. 60, Zakheim.

19 stycznia zgubiono pugilares czarny z pieniędzmi i różnymi dokumentami. Kto znalazł takowy—zechce oddać tylko dokumenty, zatrzymując sobie pieniądze jako wynagrodzenie. Między dokumentami były: paszport na imię Jana Hurczyna, weksel in blanco na 2 tysiące rb. z podpisami Stabrowskiego i Hurczyna i dużo innych kwitów. Łaskawy znalazca zechce oddać takowe na ul. Kasztanową Nr 7 m. 1 lub wrzucić te papiery do skrzynki listowej na drzwiach tegoż mieszkania. Juściński.

Warsztaty rzemieślnicze
DREWNIANA PODESZWA
zał. Dobroczyzny.
Oddział szewski: rozpoczął wyrabiać również obuwie całkowicie ze skóry.
Oddział stolarski: przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa wchodzące.

Stróż 552
potrzebny do domu Nr 25 przy ul. Ostrobramskiej. Baranowski.

Skradziono
akt kupna i pieniądze Jana Giniewicza z Merezylan. Ktoby coś wiedział o tem, niech zawiadomi księdza z kaplicy w Portudominie na trakcie Raduńskim. Adres: Merezylan, Giniewicz. 516

Właściciele 513
koni z zaprzęgami
proszeni są o zgłoszenie się do biura Właścicieli Domów, Wileńska 23 (od 11—1 pp.), gdzie mogą dostać obstalunki na wywożenie śniegu i oczyszczanie kotuchów.
Nabywam wszelkiego rodzaju starożytności, jak: obrazy, sztychy, porcelanę, pasy polskie, tkaniny, stare książki itp. S-to Jerska Nr 17 m. 2, od 10—12 pp., hr. Plater. 527
Kto chce sprzedać prywatnie (nie do magazynu) za dobrą cenę
cennoci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne
kupuję.
Tatarska 20—17, Leon Poczter.